

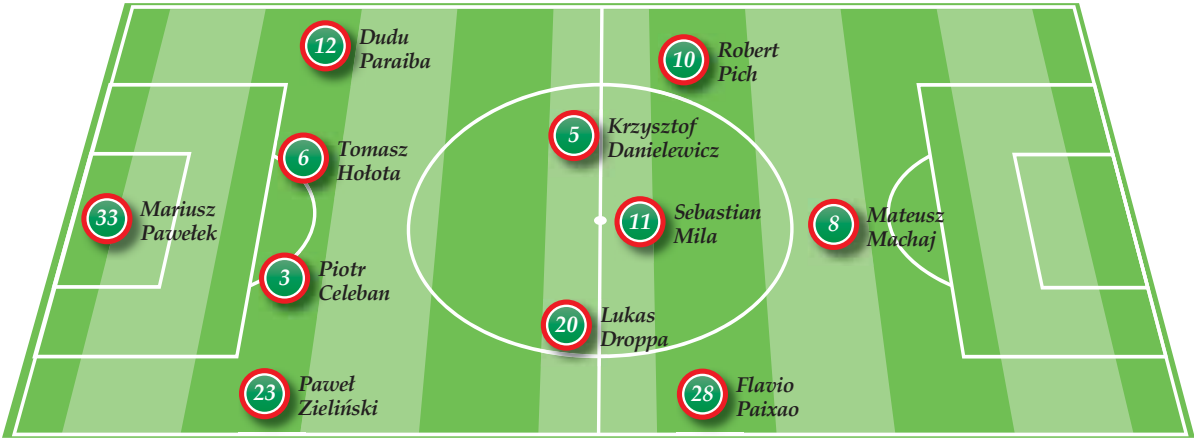


ŚLĄSKA

BY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bramkarze: 1. Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawełek;
Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraíba, 15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawełek, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski;
Pomocnicy: 4. Tom Hateley, 5. Krzysztof Danielewicz, 6. Tomasz Hołota, 8. Mateusz Machaj, 9. Waldemar Gancarczyk, 10. Robert Pich, 11. Sebastian Milla, 20. Łukasz Droppa, 25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 31. Maciej Palaszewski;

Napastnicy: 7. Sebino Plaku, 14. Karol Angielski, 19. Marco Paixao, 27. Mariusz Idzik, 32. Marcin Przybylski.

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski - trener, Paweł Barylski - drugi trener, Tomasz Hryńczuk - trener bramkarzy, Łukasz Czajka - asystent, Łukasz Becella - asystent, Marek Swider - asystent, Andrzej Traczyk - kierownik, Wojciech Sznajder - lekarz, Jarosław Szandrocho - fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek - fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u	
 Bramki	1 - Robert Pich 5 - Flavio Paixao 5 - Robert Pich 3 - Sebastian Milla 1 - Łukasz Droppa 1 - Mateusz Machaj 1 - Krzysztof Ostrowski
 Żółte kartki	3 - Łukasz Droppa 3 - Krzysztof Danielewicz 3 - Rafał Grodzicki 2 - Tomasz Hołota 2 - Sebastian Milla 1 - Juan Calahorra 1 - Tom Hateley 1 - Mateusz Machaj
 Czerwone kartki	1 - Wojciech Pawłowski
 Asysty	3 - Sebastian Milla 3 - Krzysztof Ostrowski 2 - Tom Hateley 1 - Tomasz Hołota 2 - Mateusz Machaj

JESTEŚMY TU...



BY WSPIERAĆ GO!

Ostatni mecz Śląska



1:2



Bilety na mecz z Górnikiem Łęczna

► Bilety można dostać w szesnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
 - 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
 - 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
 - 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
 - 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
 - 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
 - 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 10. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
 - 11. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - 12. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
 - 13. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
 - 14. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9.30-21, w niedziele w godz. 11-18
 - 15. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
 - 16. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:0		26 września, 20:30	2:0		1:0			18 października, 15:30				2:0		2:1
Cracovia				2:1			2:1			1:3		1:3			17 października, 18:00	28 września, 18:00
GKS Bełchatów	2:0						2:0		1:1		0:0		27 września, 18:00			
Górnik Łęczna			1:1			0:0							4:2		1:1	5:2
Górnik Zabrze		2:0		2:0		3:0		1:1	28 września, 15:30		1:2				19 października, 18:00	
Jagiellonia Białystok	1:3	2:1						1:0	2:2	0:3		29 września, 18:00	18 października, 18:00			
Korona Kielce					0:3	0:3		19 października, 15:30			26 września, 18:00	2:1	2:2			
Lech Poznań		1:1	5 października, 18:00								4:0		1:1		2:3	6:2
Lechia Gdańsk		4 października, 18:00						1:2				1:0	0:1	3:3		
Legia Warszawa	4:3		0:1	5:0	1:1		2:0	27 września, 20:30	17 października, 20:30							
Piast Gliwice		4:2							1:3	5 października, 15:30				0:1		3:0
Podbeskidzie	3 października, 18:00		1:1		0:3					2:1			2:3	3:0		
Pogoń Szczecin	4:1							0:0			0:0			1:1	0:3	5 października, 15:30
Ruch Chorzów			0:1	1:2	4 października, 20:30										2:2	
Wisła Kraków			1:0			3 października, 20:30			3:1	0:3	1:1					
Zawisza Bydgoszcz			20 października, 18:00			1:3	2:0		0:2			1:2		27 września, 15:30	2:4	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 Legia Warszawa	9	19	22:8
2 Wisła Kraków	9	18	18:12
3 Górnik Zabrze	9	17	16:6
4 PGE GKS Bełchatów	9	16	9:4
5 Śląsk Wrocław	9	16	14:12
6 Jagiellonia Białystok	9	14	12:13
7 Lech Poznań	9	13	17:10
8 Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	13	14:13
9 Pogoń Szczecin	9	13	14:14
10 Lechia Gdańsk	9	12	14:13
11 Piast Gliwice	9	12	11:12
12 Górnik Łęczna	9	12	14:16
13 Cracovia	9	8	10:17
14 Ruch Chorzów	9	7	8:14
15 Korona Kielce	9	4	5:18
16 Zawisza Bydgoszcz	9	3	11:27



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA

X KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Górnik Łęczna

26 WRZEŚNIA | PIĄTEK | GODZ. 20:30

T-MOBILE EKSTRAKLASA

XII KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Piast Gliwice

18 PAŹDZIERNIKIA | SOBOTA | GODZ. 15:30

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU				TRYBUNA			
		TRYBUNA				TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Po szczęśliwą trzynastkę

Przed Śląskiem Wrocław kolejny ligowy mecz, który zostanie rozegrany w piątek. Zielono-biało-czerwoni zmierzą się przed własną publicznością z beniaminkiem ekstraklasy Górnikiem Łęczna.

Śląsk Wrocław wskakuje na właściwe tory i regularnie zbiera kolejne punkty. Zespół Tadeusza Pawłowskiego w miniony piątek zwyciężył 1:0 z Koroną Kielce i ma na swoim koncie już 16 oczek, co pozwala mu w tej chwili plasować się na 5. pozycji w tabeli T-Mobile Ekstraklasy. Zielono-biało-czerwoni grają ofensywny i miły dla oka futbol, co coraz częściej doceniane jest przez ogólnopolskie media. Co ważne, WKS świetnie czuje się na własnym stadionie, a to odzwierciedlają statystyki - od momentu przyścia do klubu trenera Pawłowskiego jego podopieczni nie przegrali na Stadionie Wrocław ani razu! Przed własną publicznością są niepokonani od dwunastu spotkań z rzędu. Czy w starciu z Górnikiem Łęczna przyjdzie pora trzynasty mecz bez porażki?

Osoba szkoleniowca wrocławskiej ekipy nie bez powodu wspomniana jest tak często w powyższym akapicie. Gdyby stworzyć tabelę obejmującą wyniki wszystkich drużyn z ekstraklasy za okres pracy w Śląsku Tadeusza Pawłowskiego, to okazałoby się, że Śląsk lokowałby się w niej na 2. miejscu. Wyprzedzałyby go jedynie warszawska Legia, aktualny mistrz Polski. Drużyna prowadzona przez byłego legendarnego napastnika WKS-u legitymuje się średnią zdobywanych punktów na poziomie 1,86 na



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

mecz, odniosła 12 zwycięstw, zanotowała 7 remisów i została pokonana zaledwie 4 razy. Obok takich liczb nie można przejść obojętnie i wręcz trzeba z uznaniem spojrzeć na pracę Pawłowskiego.

Pod skrzydłami 61-lletniego szkoleniowca znakomicie rozwijają się skreślani przez opinię publiczną zawodnicy. Sebastian Milla osiąga niesamowite statystyki i swoją grą zapracował nawet na powołanie do reprezentacji Polski. Robert Pich, po pierwszym półroczu odsyłany z powrotem na Słowację, dziś ma na swoim koncie 5 trafień i jest najsukciejniejszym zawodnikiem Śląska Wrocław. Flavio Paixao traktowany był jako słabsza wersja Marco, dziś swoimi golami rozbudza do

czerwonoci publiczność na Stadionie Wrocław. 30-letni portugalski skrzydłowy zapewnił WKS-owi zwycięstwo

w ostatnim meczu ligowym, czym znakomicie uczcił swoje urodziny. Cztery dni później jego trafienie dało również

awans WKS-owi w meczu 1/16 finału Pucharu Polski.

Przed piątkowym meczem zielono-biało-czerwoni będą dodatkowo zbudowani sukcesem w rozgrywkach o puchar tysiąca drużyn. W 1/16 finału tych rozgrywek zespół Tadeusza Pawłowskiego pokonał niedawnego ekstraklasowicza Widzew Łódź 2:1. Co dodatkowo budujące, w spotkaniu tym pierwsze skrzypce grał Mateusz Machaj, który zanotował wyrównujące trafienie i asystę przy zwycięskim голу Paixao. Zawodnik przesunięty na pozycję boiskowej „dziewiątki” doskonale wywiązuje się więc ostatnio ze swojej nowej roli i raz za razem sieje spustoszenie pod bramką rywali.

Przeciwnikiem zielono-biało-czerwonych będzie

teraz ekipa Górnika Łęczna. Beniaminek T-Mobile Ekstraklasy radzi sobie w bieżącym sezonie całkiem dobrze, ale zazwyczaj jednak tylko przed własną publicznością. W delegacjach podopieczni trenera Jurija Szatałowa zwyciężyli tylko raz, w 2. kolejce pokonując 2:1 Ruch Chorzów (mecz był w sumie wyjazdowy dla obydwu ekip, gdyż ze względu na fatalną murawę w Chorzowie, został rozegrany w Gliwicach). Pozostały bilans spotkań na obcych stadionach to dla zielono-czerwonych trzy porażki, odniesione kolejno z: Legią Warszawa (0:5), Górnikiem Zabrze (0:2) i Cracovią (1:2). - Grając u siebie nigdy nie kalkulujemy, pokazujemy widowiskową piłkę, walczymy o trzy punkty i nie bronimy tylko dostępu do własnej bramki. W delegacji częściej chowamy się za podwójną gardą i liczymy na kontry. Tym bardziej, że szanujemy przeciwnika, czasami chyba za bardzo - mówi Sergiusz Prusak, doświadczony golkeeper zespołu z Łęcznej.

Na szczęście dla drużyny Jurija Szatałowa, mecze w ekstraklasie rozgrywa się również przed własną publicznością. Tu Górnik Łęczna radzi sobie już zdecydowanie lepiej, gdyż może się pochwalić dwoma zwycięstwami (5:2 z Zawiszą Bydgoszcz i 4:2 z Pogonią Szczecin) i trzema remisami (1:1 z Wisłą Kraków i GKS-em Bełchatów oraz 0:0 z Jagiellonią Białystok). Taki bilans daje drużynie z województwa lubelskiego 12 punktów i pozwala plasować się na 12. pozycji w tabeli T-Mobile Ekstraklasy.

Co interesujące, Śląsk Wrocław zmierzył się z Górnikiem Łęczna już w okresie przygotowawczym do bieżącego sezonu. W meczu rozegranym w Żaganiu padł wtedy remis 2:2, który był pokłosiem bardzo efektownej gry w ofensywie z obydwu stron. Czy na taki sam obraz spotkania możemy liczyć już w najbliższym starciu obydwu zespołów?

Przekonamy się o tym już w najbliższy piątek. Rywalizacja Śląska Wrocław z Górnikiem Łęczna rozpocznie się na Stadionie Wrocław o godz. 20.30. Zapraszamy na to spotkanie!

**Początek meczu
Śląsk Wrocław
- Górnik Łęczna
w piątek, 26 września,
o godzinie 20:30
na Stadionie Wrocław.**

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW
DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Górny rząd od lewej: Marcin Panasiuk (masażysta), Lukáš Bielák, Nikolajs Kozačuks, Marcin Kalkowski, Veljko Nikitović, Maciej Szmatiuk, Grzegorz Bonin, Przemysław Kaźmierczak, Patrik Mráz, Tomislav Božić, Łukasz Mierzejewski, Marcin Matysiak (masażysta). **Środkowy rząd od lewej:** Marcin Lenart (masażysta), Wojciech Kalinowski, Miroslav Božok, Patryk Burzyński, Shpëtim Hasani, Paweł Socha, Sergiusz Prusak,

Silvio Rodić, Daniel Dubicki, Radosław Pruchnik, Mateusz Pogonowski, Patryk Pokrywka, Sławomir Nazaruk (II trener, kierownik drużyny). **Dolny rząd od lewej:** Paweł Buzala, Tomasz Nowak, Paweł Sasin, Andrzej Rybarski (II trener), Jurij Szatałow (I trener), Arkadiusz Onyszko (trener bramkarzy), Bartosz Wiązowski, Sebastian Szalachowski, Filip Burkhardt

Na pewno się nie położymy

Rozmowa z Sergiuszem Prusakiem, bramkarzem piątkowego rywala

Na własnym stadionie Górnik Łęczna jeszcze nie przegrał. Na wyjeździe z kolei trzy punkty zainkasował tylko raz. Trudniej się Wam gra przed obcą publicznością?

Zgadza się, chociaż jeśli popatrzymy na nasz mecz z Cracovią, to zobaczymy, że pomimo tego, iż tam nie zdobyliśmy trzech punktów, to pokazaliśmy, że potrafimy grać na wyjazdach i stwarzać sobie sytuacje do zdobycia goli. Niestety to spotkanie przegraliśmy po naszych błędach indywidualnych. Na pewno ciężiej jest, gdy wychodzi się na obce boisko, ale jeśli jesteśmy mądrze poukładani z tyłu, to potrafimy wyprowadzać groźne kontry i punktować.

Skąd taka rozbieżność w wynikach zespołu z Łęcznej? Potraficie przegrać wysoko, jak z Legią, by kolejną później rozłożyć na łopatki innego pucharowicza Zawiszę.

Bierze się właśnie z tego, że słabiej nam idzie w meczach wyjazdowych. Grając u siebie nigdy nie kalkulujemy, pokazujemy widowiskową piłkę, walczymy o trzy punkty i nie bronimy tylko dostępu do własnej bramki. W dele-



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

// Jesteśmy w stanie wywieźć z Wrocławia jakieś punkty. Nawet trzy.

gacji częściej chowamy się za podwójną gardą i liczymy na kontry. Tym bardziej że szanujemy przeciwnika, czasami chyba za bardzo. We wspomnianym meczu z Legią do przerwy utrzymywaliśmy korzystny remis, ale błędy w kryciu przy stałych fragmentach gry sprawiły, że ponieśliśmy tę dotkliwą porażkę.

Dlaczego nie mogliśmy oglądać Pana w barwach Górnika Łęczna od początku sezonu T-Mobile Ekstraklasy?

W naszym ostatnim meczu na zapleczu ekstraklasy otrzymałem czerwoną kartkę i musiałem odcierpieć pauzę. Trener ściągnął ponadto dodatkowego bramkarza do rywalizacji, Silvio Rodicia i musiałem uisnąć najpierw na trybunach, a potem na ławce. Ciężko pracowałem i czekałem na swoją szansę.

Słyszeliśmy, że trener Szatałow ma interesującą koncepcję co do zmian obsady w bramce swojej drużyny. Może nam Pan przybliżyć, o co dokładnie chodzi?

Jak popełnił się dwa błędy, po których traci się bramki, to szkoleniowiec dokonuje zmiany bramkarza. Na pewno nie jest to komfortowe, ale musimy to uszanować. Taką decyzję podejmuje trener i zgadzamy się z tym.

Bardzo późno zadebiutował Pan w ekstraklasie. Jak się czuje 35-latek, który dopiero rozgrywa pierwsze mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej?

To z pewnością fantastyczne przeżycie. Człowiek żałuje tylko, że ma te 35 lat i powoli musi kończyć z zawodowym graniem w pił-

kę. Może jak dopiszę dwa, trzy sezony to będę jeszcze bardziej zadowolony. To naprawdę fajna przygoda.

Pamięta Pan na pewno, że spotkaliśmy się w okresie przygotowawczym. Jakie ma Pan wspomnienie z meczu sparingowego w Żaganiu?

Wspomnienia są bardzo dobre, nawet pomimo tego, że Śląsk strzelił mi w tym meczu jedną bramkę. Zagraliśmy fajny mecz, w którym potrafiliśmy, szczególnie w drugiej połowie, prowadzić bardzo wyrównaną rywalizację. Już wtedy widać było, że wrocławianie to zespół poukładany, który świetnie, dzięki Sebastianowi Mili, wykonuje stałe fragmenty. Myślę, że równie fajne widowisko stworzymy w piątek.

Trzon zespołu Górnika stanowią bardzo doświadczeni gracze. Który z Was może sprawić w piątek Śląskowi największe problemy?

Na pewno w wyśmienitej formie jest Grzesiu Bonin. To zawodnik, który jedną akcją, a nawet jednym zagranieniem, potrafi strzelić bramkę lub groźnie uruchomić kolegę z

przodu. Jest także znany we Wrocławiu Przemek Kaźmierczak, który wraca do Śląska i z pewnością będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony. Ma bardzo mocne uderzenie, o czym z pewnością wiecie.

A na kogo powinna uważać kierowana przez Pana obrona?

Nie ma co ukrywać, że motorem napędowym Śląska Wrocław jest Sebastian Mili. Rewelacyjny zawodnik z przodu i o czym zacząłem już mówić, świetnie wykonujący stałe fragmenty gry. Jesteśmy jednak w stanie zatrzymać Śląsk w tych aspektach, świetnie broniliśmy się przy rzutach wolnych i różnych przy okazji naszego ostatniego meczu z Jagiellonią. Zagraliśmy na zero z tyłu. Zdajemy sobie sprawę, że Śląsk jest w tym aspekcie bardzo groźny i znowu będziemy musieli się bardzo postarać, by zachować czyste konto.

Trzy punkty dla Górnika to realny cel na piątek?

Na pewno tak. Wiemy, że musimy zagrać konsekwentnie w obronie i czekać na swoje okazje. Śląsk będzie chciał zagrać ofensywną piłkę i jestem przekonany, że przy okazji zostawi dużo

GÓRNIK ŁĘCZNA



Trener: Jurij Szatałow
II trener: Andrzej Rybarski
Kierownik: Sławomir Nazaruk

Bramkarze

1. Silvio Rodić	27 198/94
13. Paweł Socha	23 184/84
79. Sergiusz Prusak	35 193/93

Obroncy

2. Patrik Mráz	27 187/75
6. Paweł Sasin	30 177/67
17. Radosław Pruchnik	27 185/80
20. Lukáš Bielák	27 184/77
22. Łukasz Mierzejewski	32 182/80
23. Maciej Szmatiuk	34 190/83
24. Tomislav Božic	26 184/77
25. Marcin Kalkowski	24 186/85

Pomocnicy

4. Veljko Nikitović	33 186/80
7. Tomasz Nowak	28 171/72
9. Sebastian Szalachowski	30 174/71
11. Fedor Cernych	23 182/75
15. Grzegorz Bonin	30 188/78
16. Wojciech Kalinowski	21 179/68
18. Przemysław Kaźmierczak	32 191/80
19. Miroslav Božok	29 176/69
21. Bartosz Wiązowski	20 178/70
26. Damian Szpak	21 186/80
27. Kamil Dubicki	21 183/78
28. Mateusz Pogonowski	21 182/72
73. Patryk Burzyński	20 183/78
87. Filip Burkhardt	27 174/69

Napastnicy

10. Paweł Buzala	28 168/67
14. Shpëtim Hasani	32 183/84
94. Patryk Pokrywka	20 173/65

miejsca na boisku. Mając takich zawodników jak Grzegorz Bonin, Tomek Nowak, Mirek Božok, czy nasi wysoko grający boczni obrońcy, to będziemy w stanie wywieźć z Wrocławia jakieś punkty. Nawet trzy.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat

www.dks.pl


Zintegrujemy Twoją Poligrafię

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń



Centrala Gdańsk

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Wrocław miasto spotkań

DNI SENIORA WROCŁAW 2014 19-30 WRZEŚNIA

WSPÓLNIE POBIJMY KAPELUSZOWY REKORD GUINNESSA

- MARSZ KAPELUSZY
- TARGI SENIORALNE
- DZIEŃ SENIORA W HALI STULECIA
- FESTIWAL FILMOWY „SI SEÑOR”

- SENIORIADA
 - BALE, KONCERTY
- Skaldowie**
J. Połomski
A. Majewska
W. Korcz

MOC KONKURSÓW! IMPREZ I NIESPODZIANEK!

WIĘCEJ INFORMACJI:
Wrocławskie Centrum Seniora
pl. Dominikański 6, tel. 71 772 49 13
www.seniorzy.wroclaw.pl
www.dniseniora.pl



Jedyna taka senioralna impreza w mieście

Wrocławskie Centrum Seniora - koordynator „Dni Seniora - Wrocław 2014”, wraz z Partnerami, serdecznie zaprasza do udziału w tegorocznej edycji Święta Seniorów.

W programie między innymi:

- INAUGURACJA na wrocławskim Rynku, wspólne bicie KAPELUSZOWEGO REKORDU GUINNESSA, Marsz Kapeluszy, koncert zespołu Skaldowie oraz „Bal Kapeluszy” 19 września
- Oferta Miejskiej i Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej 17-29 września
- „Targi Senioralne” i dzień pełen atrakcji w Hali Stulecia 21 września
- Festiwal Filmów Senioralnych w Kinie Nowe Horyzonty 23-25 września
- Przegląd Chórów Senioralnych 22 i 28 września
- Przegląd „Senior Art 2014” 24 i 29 września
- Zdrowie Seniora 21, 24, 26 września
- SENIORIADA 23-29 września

Czas na aktywną rywalizację!

Najlepiej podczas licznych imprez sportowych zorganizowanych przez Partnerów Wrocławskiego Centrum Seniora w ramach SENIORIADY, która od kilku lat stanowi już stały punkt programu wrocławskiej edycji Dni Seniora. Trwają zapisy na bezpłatne zajęcia sportowe, które odbędą się od 23 do 29 września. Dla zwycięzców przygotowano są cenne nagrody rzeczowe i medale. Na każdego uczestnika czekają zaś koszulki, dyplomy, a w dzień finału, czyli 29 września, przepyszny tort podsumowujący sportowe zmagania. W programie przewidziane są różnorodne konkurencje, a wśród nich: tenis ziemny dla całych rodzin (nowość tegorocznej edycji), szachy, piłka nożna, pływanie, nordic walking, bieg i memoriada, czyli zapamiętywanie.

Na wszystkie zmagania obowiązuje rezerwacja telefoniczna, dodatkowo na piłkę nożną przyjmowane są 8-osobowe zespoły. Zapisy prowadzone są telefonicznie 535 200 621 bądź mailowo: senioriada.wroclaw@gmail.com



Chciałbym być asem

Rozmowa z Krzysztofem Ostrowskim, etatowym jokerem w zespole Śląska Wrocław

● Zaczniemy od testu psychologicznego. Gdyby każdy z piłkarzy Śląska był kartą w talii Tadeusza Pawłowskiego, to jaka przypadłaby Tobie?

Pytasz, jaką chcę być, czy jaką mi przypisują media?

● Zaczniemy od tej, jaką Ci przypisują.

W ostatnim czasie wszyscy mówią, że jestem jokerem, ale ja tego tak nie widzę. Dla mnie to jest normalne wypełnianie swojej roli, zwyczajna robota, którą trzeba wykonać, gdy wchodzi się na boisko z ławki rezerwowych. Do tego dążę, by wnieść do gry drużyny coś dobrego i świetnie, gdy to się udaje.

● A jaką w takim razie figurą chciałbyś być?

Oczywiście, że asem. Każdy na pewno chciałby być asem, ale nie można w zespole rozdzielić tak ról, żeby każdego chętnego tak nazwać. W naszej drużynie taką figurę mamy chyba tylko jedną. Ja chcę być jakkolwiek kartą w tej ekipie, być przy niej, uczestniczyć w jej życiu i świętować sukcesy.

● Skąd wziął się wystrzał Twojej formy? Przed startem sezonu zaglądało Ci często w metrykę i publicznie odstawiano od składu.

Gdybyśmy wiedzieli, z czego to wynika, to tak dobrą formę udawałoby się nam zachowywać cały czas. Myślę jednak, że najłatwiejszą odpowiedzią na to pytanie jest nasza ciężka praca. To jak trenujemy sprawia, że każdy w tej drużynie czuje się teraz dobrze i można powiedzieć, że ma dobre wyniki. Wystarczy spojrzeć na Sebka Miłę, eksplozja jego formy jest naprawdę fantastyczna. W ten sposób tacy



FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA

doświadczeni gracze jak my mogą się bronić przed wyciąganiem nam wieku. On tu w niczym nie przeszkadza. Mamy po 30-kilka lat i nasze doświadczenie w połączeniu z pracą, o której mówię, dają doskonałe rezultaty.

● Mówisz o dyspozycji całej drużyny. Tę też trzeba docenić, bo ciągle trzymacie kontakt z ligową czołówką. To jest forma pozwalająca walczyć o europejskie puchary?

Nie mówimy o tym, właściwie się nie zastanawiamy nad tą kwestią. Naszym celem jest trenowanie i przygotowywanie się do każdego następnego meczu. Chcemy wychodzić tak samo zmobilizowani, z takimi samymi zadaniami - chcemy cieszyć się z grania w piłkę i rozgrywać jak najlepsze zawody. Dzięki tym założeniom wyniki przyjdą same. Patrząc na to, jak nam idzie do tej pory, widać, że zdecydowanie możemy powalczyć o jak najwyższe cele. Włącznie z

podium w lidze i grą w europejskich pucharach. Wiadomo, że piłka jest przewrotna, ale nasze ambicje sięgają wysoko.

● Muszę jednak wrócić do tematu wieku. Trener Pawłowski już zapowiada, że chce mieć Cię w Śląsku, jeśli zdecydujesz się zakończyć karierę.

Wiem, że stać mnie na to, by jeszcze przez parę lat grać na zadowalającym mnie poziomie. Dobrze się czuję wychodząc na boisko i nie myślę na razie o kwestiach, które porusza trener. Fajnie, że szkoleniowiec widzi we mnie osobę, która mogłaby wspomóc klub, dołożyć coś do jego wartości. To naprawdę przyjemne, gdy ktoś docenia cię w ten sposób. O tym jednak przyjdzie mi myśleć dopiero, gdy będę kończył karierę. Na razie wierzę, że jeszcze kilka lat gry przede mną.

● Nie zastanawiasz się w ogóle nad tym, czym mógłbyś zajmować się po

zawieszeniu butów na kołku?

Jest dużo opcji. Wspominamy o możliwości pracy w klubie. Mam kilka swoich pomysłów, o których nie chciałbym teraz opowiadać. Współprowadzę też klinikę. W tym momencie jest jednak za wcześnie, bym decydował o tym, czym zajmę się po przegrodzie z graniem.

● Wróćmy więc do tematów ligowych. W piątek czeka nas mecz z zespołem nieobliczalnym, który potrafi wysoko przegrać, by tydzień później samemu stłamsić rywala. Jak zapatrujesz się na spotkanie z Górnikiem Łęczna?

Będę powtarzał to do znużenia. Do każdego spotkania przygotowujemy się tak samo i każdego rywala traktujemy równie poważnie. Bez różnicy na miejsce w tabeli, bez różnicy czy gramy z mistrzem Polski, czy beniaminkiem. Przede wszystkim musimy patrzeć na siebie, na to, na co nas stać. Z pewnością będziemy

oglądać drużynę przeciwnika. Ustawiać się pod nią taktycznie. Najważniejsze jest jednak to, że to my chcemy nadać ton grze, prowadzić ją i wszystko będzie zależało w tym meczu od nas.

● Graliśmy z Górnikiem w okresie przygotowawczym. Myślisz, że ten mecz może być podobny?

Na pewno obydwie drużyny wyglądają inaczej, ale z pewnością nie można powiedzieć, że gorzej. Oczywiście sparingi to tak naprawdę gry treningowe, takie bardziej przyjemne, bo w końcu możemy skupić się tylko na graniu. Nie można za bardzo przykładąć wagi do wyników takich potyczek. Drużyny są na różnych etapach, różnie trenują. Myślę, że mecz w piątek będzie wyglądał trochę inaczej niż ten sparing, a o jego wyniku zadecyduje aktualna dyspozycja dnia obydwu zespołów.

● Znaczenie dla dyspozycji dnia może mieć fakt, że

Górnikiem będzie do meczu przygotowywał się o 24 godziny dłużej?

Nie sądzę, żeby to miało jakiś ogromny wpływ. Więcej odpoczynku, to oczywiście przyjemny luksus. Organizm da się jednak tak samo zregenerować w dwa dni, jak w cztery. Wszystko zależy od podejścia do treningu. Nasze będzie jak zwykle profesjonalne, a nasz sztab szkoleniowy zadba o to, by odpowiednio dobrać obciążenia. Każdy z nas wie o co walczy, dla drużyny, dla siebie - nie martwię się więc, że nie damy rady odpowiednio się przygotować do tego meczu.

● W zespole z Łęcznej występuje kilka osób, które doskonale znają kibice Śląska Wrocław. Przemek Kaźmierczak to stosunkowo świeża historia, więc spytam czy masz jakieś wspomnienia odnośnie kierownika Sławomira Nazaruka i Pawła Sasina?

Z panem Nazarukiem niestety nie grałem i niewiele mogę tu powiedzieć. Z Pawłem z kolei mam wiele świetnych wspomnień. Wiele meczów wspólnie rozegraliśmy, wiele wygraliśmy, robiliśmy awanse. To bardzo dobry piłkarz, który trochę został zastopowany w Lechu Poznań, szczególnie jeśli chodzi o tę historię z transferem do Anglii. Paweł jest graczem, który może dawać jakość. Bez względu na to, czy wchodzi od początku, czy w takiej roli jaka przypada ostatnio mi.

● Z sympatii i sentymentów na pewno będziemy uważać na Pawła Sasina. Na kogo jeszcze przed piątkowym meczem powinniśmy zwrócić uwagę w zespole rywali?

Bardzo ważnym zawodnikiem w tej drużynie jest Grzegorz Bonin. Mu też nikt nie powinien zaglądać w metrykę. Były reprezentant Polski, który miał wiele bardzo dobrych sezonów w naszej ekstraklasie. Jego duże doświadczenie może być naprawdę w wielu meczach Górnika Łęczna przydatne. Zresztą, udowodnił to już nawet w bieżących rozgrywkach.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu

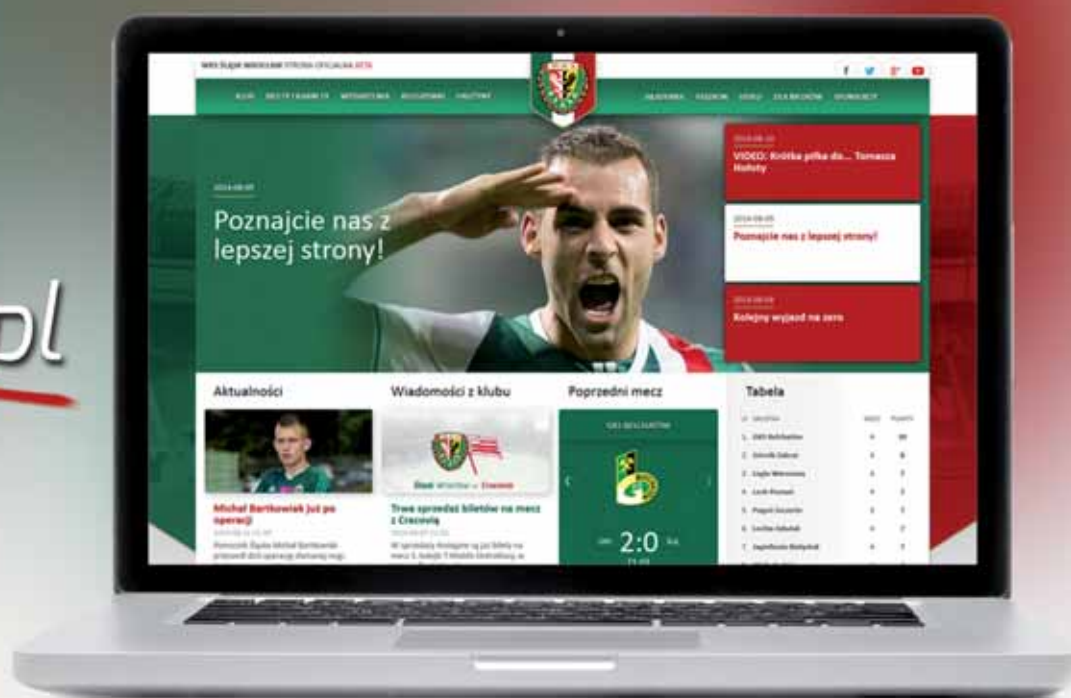
Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788



ZOBACZ ŚLĄSK W NOWEJ ODSŁONIE!

Zapraszamy na
slaskwroclaw.pl



Czas Pawłowskiego

Emanuje optymizmem i energią, a prowadzona przez niego drużyna gra bardzo widowiskowo. Choć Tadeusz Pawłowski trenerem Śląska jest od niedawna, szybko odcisnął na zespole swoje piętno. Eksperci są zgodni - to najlepszy transfer Śląska ostatnich lat.

Jego nominacja na stanowisko pierwszego szkoleniowca Śląska wywołała liczne dyskusje. O ile we Wrocławiu powrót legendarnego napastnika przyjęto z zadowoleniem, o tyle komentarze w kraju, w tzw. środowisku, były różne. Tadeuszowi Pawłowskiemu wypominano małe doświadczenie w pracy z seniorami, nieznajomość polskich realiów, a nawet to, że podczas konferencji, na której został zaprezentowany jako trener WKS-u, zdjął koszulkę, by założyć wręczoną mu meczowy trykot z ukochanym przez niego herbem Śląska.

Nowy opiekun wrocławskiej drużyny odpowiedział na te zarzuty w najlepszy możliwy sposób. Dzięki intensywnej pracy szybko odmienił grę zespołu. Śląsk z drużyny, mającej duże problemy ze zdobywaniem punktów, stał się maszynką do wygrywania, która nie tylko nie zwykła przegrywać, ale nawet tracić bramek.

- Zaskoczył mnie tym, że tak szybko odmienił Śląsk. Zwykle nowy trener mówi, że potrzebuje wielu miesięcy i kilku okienek transferowych, by odcisnąć swoje piętno na zespole. A Pawłowski nie mówił nic, tylko ciężko pracował - komentuje Mateusz Borek, dziennikarz Polsatu Sport.

Po wielu latach spędzonych w Austrii nowy trener Śląska mógł pochwalić się doskonałym wykształceniem i warsztatem szkoleniowym. Zapatrzony w niemiecką piłkę wprowadzał elementy treningu rodem z Bundesligi. A piłkarzom, którzy narzekali na zmęczenie podczas intensywnych zajęć, cierpliwie wyjaśniał, że tylko w ten sposób wskoczą na wyższy poziom.

- I udało się. Wszyscy piłkarze przez te kilka miesięcy zrobili bardzo duży postęp, a co za tym idzie gra zespołu zyskała na jakości. Miło ogląda się Śląsk, nawet w takim meczu, jak przegrany 3:4 pojedynek z Legią w Warszawie. Widać tu pomysł na grę

i własny styl, a tego nie można powiedzieć o zbyt wielu drużynach w naszej lidze - zaznacza Waldemar Prusik, były kapitan WKS-u oraz reprezentacji Polski. - Tadeusz Pawłowski jest doskonale przygotowany do tego, co robi. Choć przez wiele lat

pracował z młodzieżą, cały czas doskonalił swoje umiejętności, wiedząc, że prędzej czy później pojawi się oferta, której nie będzie mógł odrzucić - dodaje Prusik.

O warsztacie szkoleniowca Śląska doskonale zdanie ma również dziennikarz Radia Wrocław oraz komentator nc+ Robert Skrzyński.

- Jest perfekcyjnie przygotowany do każdego treningu, dzięki czemu wszyscy wiedzą, co mają robić. Otacza się świetnymi fachowcami, powiększył sztab szkoleniowy o analityka i specjalistę od przygotowania motorycznego. Moim zdaniem przyjsście Pawłowskiego do Śląska to najlepszy transfer wrocław-

skiego klubu od lat - twierdzi Skrzyński.

Okazało się też, że nowy opiekun Śląska jest nie tylko świetnym trenerem, ale również psychologiem. Złapał doskonały kontakt z zawodnikami, a pod jego okiem Sebastian Milla wrócił do reprezentacyjnej formy, co szybko zauważył selekcjoner naszej kadry, powołując pomocnika WKS-u na ostatni mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy z Gibraltarem.

- Piłkarze szybko zobaczyli, że mają do czynienia nie z panem od młodzieży, ale z fachowcem o wyjątkowym etosie pracy, który wymaga nie tylko od innych, ale przede wszystkim od siebie. To ciekawy i inteligentny człowiek, z niebanalnym spojrzeniem na piłkę. Dziwię się, że wcześniej żaden polski klub po niego nie sięgnął. To tylko pokazuje, że w Polsce mamy nie tylko kłopot ze skautowaniem piłkarzy, ale także trenerów. Tym większe słowa uzna-

nia należą się władzom Śląska, że zdecydowały się dać mu szansę - dodaje Mateusz Borek.

Pod wodzą Pawłowskiego Śląsk stał się jedną z najlepiej grających i punktujących drużyn w Polsce. Gdyby stworzyć tabelę T-Mobile Ekstraklasy wyłącznie za okres pracy obecnego trenera, WKS zająłby w niej drugie miejsce, ustępując jedynie mistrzowi kraju Legii Warszawa. Wrocławianie śrubują kolejne rekordy - wiosną nie stracili bramki w siedmiu kolejnych meczach, a obecnie mogą się pochwalić dwunastoma spotkaniami z rzędu bez porażki na własnym stadionie. Oznacza to, że Śląsk nie przegrał przed własną publicznością, odkąd Tadeusz Pawłowski został jego trenerem!

- Sprawdził się już w dwóch trudnych momentach - zimą, gdy przemawiał rozbity zespół, a także latem, gdy z klubu odeszli piłkarze tworzący trzon drużyny. Mimo tych kłopotów poradził sobie, nie narzekał, tylko ciężko pracował i stworzył ze Śląska zespół z prawdziwego zdarzenia. Skoro mu się udało, to nie widzę przeszkód, by stał się takim trenerem, o jakim marzą chyba wszystkie kluby - czyli na lata - mówi Waldemar Prusik.

Szkoleniowiec Śląska stawia na widowiskowość i ofensywę, a to jest to, czego najbardziej chcą kibice. Nic dziwnego, że po ostatnim meczu z Koroną Kielce trybuny skandowały jego nazwisko. Czegoś takiego we Wrocławiu nie było słychać od lat. I oby słychać było jak najdłużej! **Michał Mazur**

Kibice zagrali o puchar

W niedzielę, 7 września, odbyła się VI edycja Turnieju o Puchar Wielkiego Śląska. Wzięła w nim udział rekordowa ilość drużyn. Do Oławy zjechali kibice Śląska z 16 miast. Po emocjonującym finale i serii rzutów karnych najlepsi okazali się fani z Wrocławia, z ekipy Wielki Śląsk. Drugie miejsce zajęła ekipa z Brzegu, a na najniższym stopniu podium stanęli fani Śląska z Oławy.

Przez turniej przewinęło się ok. 300 osób. Poza zaproszonymi drużynami, do Oławy zjechało kilka fan klubów, by pokibicować kolegom i spotkać się ze znajomymi. Wiele osób przyjechało całymi rodzinami. Podziękowania dla wszystkich kibiców Śląska, którzy brali udział w VI Turnieju o Puchar Wielkiego Śląska. Szczególnie dla tych, którzy mieli naprawdę daleko, czyli fanów z takich miast jak np. Zgorzelec, Kudowa Zdrój, Częstochowa, Kowary czy Chojnice. Po za drużynami fanów Śląska z tych miast w zawodach wzięła udział ekipa Wielkiego Śląska z Wrocławia, oraz Ślązacy z Strzegomia, Łagiewnik, Namysłowa, Oławy, Żurawiny, Brzegu, Skokowej, Milicza, Brzegu Dolnego i Środy Śląskiej.

Pałaszewski z powołaniem

Pomocnik Śląska Maciej Pałaszewski po raz kolejny został powołany do reprezentacji Polski U-17 na mecz z Luksemburgiem. Niestety, utalentowany zawodnik nie mógł stawić się na zgrupowaniu z powodu choroby.

Śląsk w 1/8 finału Pucharu Polski

Dzięki wyjazdowej wygranej nad Widzewem Łódź (2:1) piłkarze Śląska awansowali do 1/8 finału Pucharu Polski. Spotkanie tej fazy odbędzie się w październiku na wyjeździe, a nasz zespół zmierzy się ze zwycięzcą rywalizacji Stal Stalowa Wola - Lechia Gdańsk (mecz tych drużyn zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety).



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

WYNAJMIJ OPOROWSKĄ



DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI ODDAJEMY:

- ✓ SALĘ VIP WRAZ Z PROFESJONALNYM BAREM I ZAPLECZEM GASTRONOMICZNYM
- ✓ DWA PEŁNOWYMIAROWE BOISKA Z PEŁNYM OŚWIETLENIEM
- ✓ VIPROOM Z DOSTĘPEM DO TARASU WIDOKOWEGO
- ✓ MONITOROWANY I BEZPŁATNY PARKING

IDEALNE MIEJSCE NA ORGANIZACJĘ:

- ✓ IMPREZ FIRMOWYCH
- ✓ IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH
- ✓ SPOTKAŃ EDUKACYJNYCH DLA SZKÓŁ

Szczegóły:

pzaleczny@slaskwroclaw.pl

kom: 695-205-097

www.slaskwroclaw.pl

1... 2... 3... 4-PAK!

PAKIET 4 BILETÓW NA DOWOLNE MECZE

- ✓ WYGODA
- ✓ ELASTYCZNOŚĆ
- ✓ CENA



szczególne promocje na slaskwroclaw.pl

Drużyna wieloaspektowa

Rezerwy Śląska nieźle rozpoczęły trzecioligowy sezon. Przed kilkoma dniami młodzi piłkarze po ciężkim boju pokonali jednego z faworytów do awansu Stilon Gorzów. Nie można jednak zapominać, że ten zespół nie jest stworzony wyłącznie do tego, by rywalizować o wysokie lokaty.

 - Drugi zespół Śląska Wrocław spełnia kilka ról. Daje możliwość utrzymania rytmu meczowego zawodnikom, którzy nie grają regularnie w pierwszej drużynie WKS-u, a także dla tych, którzy wracają po kontuzjach. To również przetarcie dla młodych graczy, którzy jeszcze nie wywalczyli sobie miejsca w seniorskiej kadrze i chcą przygotować się do występów w dorosłej piłce. Tutaj weryfikujemy również juniorów i sprawdzamy, czy jest w nich potencjał do gry w zespołach ze starszymi zawodnikami - mówi szkoleniowiec Śląska II Wrocław Piotr Jawny.

Drużyna rezerw zielono-biało-czerwonych może pochwalić się bardzo niską średnią wieku występujących w niej zawodników. Przeciętny piłkarz Śląska II Wrocław nie pójdzie jesienią do urny i nie odda swojego głosu w wyborach samorządowych. Ma niespełna 18 lat i jeszcze całą piłkarską karierę przed sobą. Dodajmy, że karierę, co do której można mieć spore nadzieje.

Etatowymi graczami występującymi w zespole Śląska II Wrocław są młodzi i zdolni zawodnicy włączeni przez Tadeusza Pawłowskiego do szerokiego składu pierwszej drużyny. Po trzecioligowych boiskach biega więc Maciej Pałaszewski (4 mecze, 1 gol), Karol Angielski (5 meczów, 2 gole), Paweł Uliczny (5 meczów, 1 gol) i inni. - Poziom w III lidze nie jest na pewno bardzo wysoki, ale z pewno-



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

Robert Menzel (z prawej) jest jednym z najbardziej doświadczonych graczy rezerw.

ścią wystarczająco wymagający dla tych młodych graczy. Zwycięstwa nie przychodzą łatwo i chłopcy mają tu świetne przetarcie w warunkach bojowych, gdzie muszą rywalizować z bardziej fizycznymi rywalami - zaznacza Piotr Jawny.

W walce z zawodnikami MKS-u Oława, Ślązy Wrocław czy Lechii Dzierżoniów szlifują się więc młode wrocławskie talenty. Zawodnicy, którzy pojawiają się w skła-

dach reprezentacji Polski w swoich kategoriach wiekowych i są uważani za przyszłościowych ligowców. III liga ma być dla nich przedśmionkiem do wielkiej kariery i sceną, na której może obserwować ich sztab szkoleniowy pierwszej drużyny Śląska Wrocław.

Barwy Śląska II Wrocław reprezentowali w bieżącym sezonie również Mariusz Idzik i Michał Bartkowiak, którzy pojawiali się w III lidze do mo-

mentu, gdy odnieśli poważne kontuzje. Zapewne po powrocie z rehabilitacji młodzi zawodnicy w pierwszej kolejności znowu trafią pod skrzydła Piotra Jawnego i jego sztabu. Waldemar Grzanka (drugi trener i opiekun bramkarzy), Krzysztof Bukowski (fizjoterapeuta) i Maksym Kuźniar (kierownik drużyny) mają bardzo dobry wpływ na piłkarzy, którzy pojawiają się w ich zespole. Doskonale wie o tym Tadeusz Socha, który trafił w tym pi-

karskim roku na ich treningi.

- Dzięki szkoleniowcom II zespołu - Piotrowi Jawnemu i Waldemarowi Grzance - za te dwa miesiące, które z nimi spędziłem. Byłem z nimi na obozie i to przede wszystkim im zawdzięczam to, że znowu jestem w pierwszej drużynie - mówił niedawno Socha, który dzięki regularnej grze w III lidze powrócił do kadry ekstraklasowego Śląska Wrocław.

Z pomocy szkoleniowców rezerw zielono-biało-czerwonych skorzystał ostatnio również Jakub Wrąbel. Utalentowany gracz regularnie pojawia się w ekstraklasie na ławce rezerwowych WKS-u, ale brakuje mu na pewno gry o stawkę. Przed startem w Pucharze Polski bronił więc strzały rywali ze Stilonu Gorzów Wielkopolski. - Spodziewałem się, że może być taka możliwość, że wystąpię w rezerwach. Trener Pawłowski zapowiadał w wywiadach, że prawdopodobnie zagram w starciu z Widzewem, a brakowało mi ostatnio rytmu meczowego. Trener Hryńczuk chciał więc, żebym spotkaniem w III lidze wprowadził się do gry - opowiadał młody golkipier, który strzegł bramki Śląska II w zwycięskim pojedynku ze Stilonem.

- Oczywiście mogliśmy mieć w tym sezonie więcej punktów - mówi Piotr Jawny, którego podopieczni plasują się obecnie na 8. miejscu w ligowej tabeli z dwunastoma oczkami na koncie. - Wystarczyło wykorzystać rzut karny w Bielawie i utrzymać prowa-

dzenie ze Śląz, które mieliśmy do 95. minuty meczu. Nie mieliśmy sytuacji, w których szczęśliwie to my dopisywalismy do swojego konta kolejne zdobycze, więc na pewno była szansa na lepsze rezultaty. Bardziej jednak zwracamy uwagę na indywidualne postępy każdego z naszych zawodników niż wyniki zespołu - dodaje szkoleniowiec, który w przeszłości rozegrał w barwach Śląska Wrocław 220 meczów.

Choć wyniki dla Śląska II Wrocław nie są najważniejsze i drużyna spełnia wiele innych ról, które mają dać korzyść pierwszemu zespołowi, to trener Jawny nie zapomina o bardzo ważnej rzeczy. - Nasz zespół jest dla tych chłopców szansą gry o „coś”. Oczywiście za każdym razem gramy o zwycięstwo i oni muszą wypracować w sobie takie podejście, żeby to procentowało w przyszłości - zaznacza opiekun rezerw.

Z takim podejściem mentalnym drużyna Śląska II Wrocław może tylko zyskać. Bez względu na to, czy będą w niej występowali utalentowani młodzieżowcy, czy gracze niemieszczący się w składzie zespołu występującego w T-Mobile Ekstraklasie. Rezerwy WKS-u spełniają się w wielu aspektach, ale każda z przyjętych przez nie ról prowadzi do jednego. Do budowy silnej drużyny, która będzie walczyła o najwyższe cele, w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Mateusz Kondrat

REKLAMA



WICAR TAXI
TA SAMA STAWKA
W DZIEŃ I NOC

71 34 20 777 | 725 71 71 71

TYLKO 2,40 ZA KM

ŚLĄSK WROCŁAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK, TWOJA LIGA!

W piątym tygodniu Sezonu Jesień 2014 w rozgrywkach Śląsk Wrocław PRO Dawid Płaczkiewicz po raz setny trafił do siatki w meczu ligowym i tym samym jest dziesiątym zawodnikiem, który dołączył do tak zwanego „Klubu Stu”. Jeśli chodzi o statystyki, to warto też odnotować, że mamy nowego lidera w klasyfikacji największej liczby rozegranych meczów w lidze. Od wtorku jest nim Grzegorz Leończyk, który ze 109 meczami wyprzedził o jeden występ Piotra Laskowskiego!

WYNIKI I TABELA

Ekstraklasa

Fukushima Boys – Car-Zone 2:3, AP.Geo.pl Sokół Wrocław – The Celestes 4:11, Śląsk Wrocław – SZPN 8:5, The Reds – Modeco Football Team 1:10.

1. The Celestes	5	49:16	13
2. Car-Zone Wrocław	5	28:17	12
3. Modeco Football Team	5	29:13	9
4. Śląsk Wrocław	5	24:23	9
5. The Reds	5	11:36	6
6. AP.Geo.pl Sokół Wrocław	5	20:22	6
7. SZPN	5	17:32	1
8. Fukushima Boys	5	14:33	1

Pierwsza Liga

Szajka – Klub Kokosa 5:2, The Hornets – Kick&Rush 5:0, INSS-POL – Santander 4:6, Nankastu FC – Nokia NSN 2:3, NDB – Cwane Ananasy 3:2, WTF – Lions Team 4:3, EPI – Alstom Power 3:13.

1. The Hornets	4	23:9	10
2. Szajka	4	22:13	10
3. Alstom Wrocław	4	34:15	9
4. Nokia NSN	4	15:8	8
5. Meblobud.pl WTF	4	18:13	8
6. Klub Kokosa	4	15:13	7
7. Santander	4	14:16	5
8. Nankatsu FC	4	13:18	5
9. Lions Team	4	14:15	4
10. Cwane Ananasy	4	15:18	4
11. NDB	4	9:21	3
12. EPI	4	15:28	3
13. Kick&Rush	4	12:19	2
14. INSS-POL	4	12:25	0

Druga Liga

Vitasport.pl – Interam 2:1, Credit Agricole – Ozone 5:2, Słoneczne Krzyki – Hemmersbach 5:2, Silesia – Ibuprom Max 1:2, Magicy z Rio – Team Maślice 2:5, KP Ogrodomania – OIRP Wrocław 2:3, Borek Manchester – Big Stars 5:13.

1. Big Stars	4	33:19	12
2. Vitasport.pl	4	15:7	12
3. OIRP Wrocław	4	11:12	9
4. Ibuprom Max	4	25:12	7
5. Słoneczne Krzyki	4	18:14	7
6. Team Maślice	4	15:10	6
7. Credit Agricole	4	13:14	6
8. KP Ogrodomania	4	18:17	6
9. Hemmersbach	4	13:14	6
10. Magicy z Rio	4	17:17	4
11. Silesia	4	22:15	3
12. Borek Manchester	4	13:25	3
13. Interam	4	5:14	0
14. Ozone	4	13:41	0



FOT. PAWEŁ KOT

Trzecia Liga

DeLaval – SPRI 8:5, Kolegium Sędziów – NEVADA Team 8:1, Sygnity – FC Lux-Torpeda 1:7, Google – All Stars 5:1, XXX – Kanonierzy Wrocław 6:3, P.B. Inter-System – Elektronika Zielonynurt.pl 0:14, Kruk – The Gunners 3:6.

1. Elektronika Zielonynurt.pl	4	21:4	10
2. DeLaval	4	24:15	10
3. Google	4	11:6	9
4. All Stars	4	19:6	9
5. Kolegium Sędziów	4	15:12	9
6. XXX	4	21:11	9
7. NEVADA	4	22:13	9
8. SPRI	4	17:19	6
9. FC Lux-Torpeda	4	15:10	6
10. The Gunners	4	17:21	6
11. Kanonierzy Wrocław	4	11:18	0
12. Kruk	4	6:20	0
13. Sygnity	4	9:25	0
14. P.B. Inter-System	4	7:35	0

Czwarta Liga

Nic Się Nie Stało – QAD 0:1, URS Polska – KS Burza 5:8, Trapzy – Enstle 2:1, EY – Tyskie 2:4, LC Corp – Europejski Fundusz Leasingowy 0:2, Bosch – Wolni Strzelcy 6:0, SLASKnet.com – Old Boys Alpine 1:7.

1. EFL	5	18:6	15
2. Bosch	5	27:8	13
3. Old Boys Alpine	5	35:13	12
4. QAD	5	23:8	12

5. Nic Się Nie Stało	5	14:8	7
6. LC Corp Team	5	21:12	7
7. KS Burza	5	20:32	6
8. Trapezy	5	14:30	6
9. Tyskie	5	19:25	6
10. Wolni Strzelcy	5	15:21	5
11. Enstle	5	19:18	4
12. URS Polska	5	16:36	4
13. EY	5	21:26	3
14. SLASKnet.com	5	7:26	1

Szóstka Tygodnia Ekstraklasa

Michał Grzegorzczak (Modeco Football Team) – Łukasz Chołody (Modeco Football Team), Krzysztof Kotwicki (Car-Zone Wrocław), Mateusz Jaskółski (The Celestes), Maciej Bielski (Śląsk Wrocław), Krzysztof Kaczmarek (The Celestes)

Szóstka Tygodnia Pierwsza Liga

Tomasz Felisiak (Meblobud.pl WTF) – Daniel Szczytowiec (Alstom Wrocław) – Radosław Szypa (NDB), Krzysztof Olszewski (Santander), Szczepan Kuś (INSS-POL), Łukasz Rosiek (Szajka)

Szóstka Tygodnia Druga Liga

Paweł Dymitr (Ibuprom Max) – Konrad Chojnicki (Big Stars), Jakub Pietruszka (Vitasport.pl), Piotr Błaszczak (Credit Agricole), Rafał Łosoś (Słoneczne Krzyki), Łukasz Bisiołek (Team Maślice)

Szóstka Tygodnia Trzecia Liga

Mateusz Ratajczyk (XXX) – Zbigniew Pogoda (DeLaval), Andrzej Samoltyk (Kolegium Sędziów), Marcin Paczkowski (The Gunners), Rafał Szczepański

(Elektronika Zielonynurt.pl), Michał Majer (XXX)

Szóstka Tygodnia Czwarta Liga

Wojciech Machulak (QAD) – Dominik Jagodziński (KS Burza), Marcin Krajewski (Tyskie), Radosław Kłoczek (Trapezy), Łukasz Andrzejczak (Old Boys Alpine), Robert Partyka (Bosch)

Drużyna Tygodnia

KS Burza – po trzech porażkach sytuacja KS Burzy nie wyglądała najlepiej, ale dwa ostatnie mecze, to dwa niespodziewane i efektowne zwycięstwa! Drużyna spod znaku Błyskawicy wygląda na zupełnie odmienioną, a kilku zawodników śmiało zgłasza swoje kandydatury do szóstki tygodnia. Patrząc na ich formę można zadać pytanie: kto zatrzyma Burzę?!

Bramkarz Tygodnia

Paweł Dymitr (Ibuprom Max) – w lidze przy Lotniczej Paweł jest od 2010 roku! Z przerwą na poprzedni sezon. Teraz wraca i robi to w wielkim stylu. Wygląda, że jest w jeszcze lepszej formie niż przed przerwą. Teraz tylko dzięki jego interwencji drużynie udało się pokonać 2:1 Silesię!

Zawodnik Tygodnia

Jakub Pietruszka (Vitasport.pl) – Kuba nie przestaje zadziwiać. Mimo długiej przerwy od początku sezonu jest w świetnej dyspozycji. A teraz pod nieobecność kapitana Adriana Miedzińskiego to on poprowadził zespół do zwycięstwa. Najpierw zdobył bramkę po indywidualnej akcji, a potem wytrzyma próbę nerwów i zdobył zwycięskiego gola po strzale z rzutu karnego. Miał też szczęście, bo w końcówce faulował rywala we własnym polu karnym, ale sędzia się pomylił i odgwizdał jedynie rzut wolny.

Mecz Tygodnia

Santander – INSS-POL 6:4
Pierwsza połowa to popis gry zawodników INSS-POL, a w szczególności Szczepana Kusia, który raz po raz z dziecinną łatwością ośmieszał defensywę rywali. Po przerwie, gdy zawodnikom INSS-POL zaczęło brakować sił, do ataku ruszyli przeciwnicy. Drużyną Santandera dowodził Olszewski i to on odmienił losy tego pojedynku!

Liczby Tygodnia

200 – Szczepan Kuś po raz dwusetny punktował w klasyfikacji kanadyjskiej.

109 – Grzegorz Leończyk rozegrał swój 109 mecz w lidze i tym samym stał się w tej klasyfikacji rekordzistą! Wyprzedził dotychczasowego lidera Piotra Laskowskiego.

100 – Mariusz Strzelecki, Paweł Michalik i Alessio Minutiello po raz setny punktowali w klasyfikacji kanadyjskiej. Natomiast Dawid Płaczkiewicz zdobył swoją setną bramkę.

Beniaminek z Pucharem Ekstraklasy

W 36. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy sezon 2008/09, w którym nasi piłkarze zajęli 6. miejsce w lidze i zdobyli Puchar Ekstraklasy.

Wracając po sześciu latach do ekstraklasy, władze Wrocławia nie wyobrażały sobie, by Śląsk zadowolili się rolą walczącego o utrzymanie beniaminka. W związku z tym w przerwie letniej dokonano kilku ciekawych transferów. I tak na Oporowską trafili wówczas trzej zawodnicy, którzy są w Śląsku do dziś:

Sebastian Mila, który przyszedł z ŁKS-u Łódź, Mariusz Pawelec z Górnika Zabrze i Piotr Celeban z Korony Kielce. Popularny Celik miał oczywiście ostatnio dwuletnią przerwę w występach we wrocławskim klubie.

Trener Tarasiewicz sprowadził też wówczas do Śląska trzech piłkarzy, których bliżej poznał w okresie, gdy był trenerem Jagiellonii: Vuka Sotirovića, Jacka Banaszyńskiego i Remigiusza Sobocińskiego. Ponadto do WKS-u przyszli: Antoni Łukasiewicz z portugalskiej UD Leirii i Damian Szydźiak ze Ślązy Wrocław. Do pierwszej drużyny dokończono też wychowanka klubu Krzysztofa Kaczmarka, ostatnio grającego w GKP Gorzów.

Mecz przyjaźni z Lechią na inaugurację sezonu zakończył się podziałem punktów (1:1). Strzelcem gola dla Śląska był Sotirović, który po przerwie nie wykorzystał rzutu karnego, co się srodze zemściło, gdyż chwilę później Lechiści wyrównali. W 2. kolejce w meczu wyjazdowym z Polonią Bytom (1:1) WKS znów objął prowadzenie po bramce Sotirovića i ponownie nie zdołał utrzymać korzystnego wyniku do końca meczu.

W następnym spotkaniu wrocławscy kibice doczekali się zwycięstwa i to nie było żadnego. Śląsk rozgromił bowiem 4:0 Odrę Wodzisław. Dwie bramki zdobył Janusz Gancarczyk, a po jednej Miła i Wołczek. W kolejnej rundzie rolę się odwróciły i to Śląsk był tłem dla swoich rywali, wyraźnie przegrywając w stolicy z Polonią 0:3.

13 września 2008 wojskowi po dramatycznej końcówce pokonali 2:1 GKS Bełchatów.

Bramkę w doliczonym czasie gry zdobył Tomasz Szewczuk. Bardzo dobrze spisali się wrocławianie w 6. kolejce, zwyciężając w Zabrzu Górnika 2:1. Wrocławianie przegrywali już 0:1, ale dwa dośrodkowania po rzutach różnych wykonywanych przez Miłę na bramki zamienili Szewczuk i Celeban. Po tej wygranej wrocławianie awansowali na 6. miejsce w tabeli.

Bardzo dramatyczny mecz WKS rozegrał w dalekim Białymstoku. Śląsk przegrywał 1:2, ale w końcówce zdołał wyrównać po голу niezawodnego Szewczuka, dzięki czemu wrócił z Podlasia z punktem. Z dobrej strony pokazali się wrocławianie w meczu 10. kolejki w Poznaniu. Przetrzebiony przez epidemię grypy Śląsk zremisował z faworyzowanym Lechem 1:1. Bramkę dla wrocławian zdobył Janusz Gancarczyk.

Listopad wrocławianie rozpoczęli od niespodziewanej porażki u siebie z Piastem Gliwice 0:1. Tym meczem WKS zakończył znakomitą serię dwunastu spotkań z rzędu bez porażki na wła-

na tak wysoką porażkę. W meczu kończącym tę rundę wrocławianie przy komplecie publiczności pokonali 2:1 lidera i aktualnego mistrza Polski - Wisłę Kraków.

Z dobrej strony piłkarze Śląska pokazali się też w dwóch meczach wiosny, rozegranych awansem jesienią. 29 listopada wojskowi pewnie wygrali z ŁKS-em 3:0 i w Mikołajki z Ruchem 3:1. Po 17. kolejkach Śląsk był dalej szósty i miał tylko 6 punktów straty do prowadzącego w tabeli Lecha, jak i drugiej Legii.

Z kolei siódma w tabeli Arka miała aż siedem punktów mniej o d Śląska. Ponadto podopieczni Tarasiewicza dobrze spisywali się jesienią w Pucharze Ekstraklasy. Wrocławianie bez problemu wyszli z grupy awansując do ćwierćfinału tych rozgrywek.

Dobłą grę Śląska docenił selekcjoner reprezentacji Polski Leo

Beenhakker powołując pod koniec roku na zgrupowanie do Turcji aż czterech zawodników Śląska: Piotra Celebana, Antoniego Łukasiewicza, Janusza Gancarczyka i Mariusza Pawelca. W połowie grudnia dwaj pierwsi zagraли w wygranym 1:0 meczu z Serbią. Postawa Śląska w tej rundzie rozbudziła we Wrocławiu spore apetyty. Trener Tarasiewicz zadeklarował, że wiosną jego drużyna powalczy o europejskie puchary.

Podczas przerwy zimowej do zespołu Śląska dołączył Jarosław Fojut z angielskiego Boltonu Wanderers i po półrocznej przerwie powrócił Patryk Klofik, który praktycznie całą jesień przesiedział na ławce rezerwowych Zagłębia Lubin. Z kolei dużym osłabieniem było odejście do Legii Krzysztofa Ostrowskiego. Ponadto drużynę opuścili zawodnicy, którzy nie mieścili się w kadrze pierwszego zespołu: Zbigniew Wójcik, Andrzej Olszewski i Damian Szydźiak.

Rundę rewanżową wrocławianie rozpoczęli od remisu w Gdańsku z zaprzyjaźnioną Lechią. Bramkę dla wrocławian zdobył debiutant Jarosław Fojut, wyrównał zaś były gracz Śląska Maciej Kowalczyk. W następnej kolejce zielono-biało-czerwoni pewnie 3:0 pokonali u siebie Polonię Bytom. Dwie bramki gościom wbił Łudziński, trzecia padła ze strzału samobójczego.

Niestety, w połowie marca piłkarze Śląska dopadł kryzys i plany związane z europejskimi pucharami trzeba było odłożyć na następny sezon. W 20. kolejce WKS bezbramkowo zremisował w Wodzisławiu z niżej notowaną Odrą. Ślązacy mogli wrócić z tego wyjazdu nawet bez punktu, gdyby gospodarze wykorzystali karnego. Kolejne dwa spotkania wojskowi niespodziewanie przegrali. Najpierw Twierdzą Wrocław zdobyła warszawska Polonia, wygrywając na Oporowskiej 1:0. W następnej rundzie Śląsk poległ w Bełchatowie, gdzie przegrał 1:2. Po dwóch porażkach z rzędu wojskowi mieli się zrehabilitować w meczu z Górnikiem Zabrze. Musieli jednak włożyć sporo wysiłku, by zremisować 1:1. W końcówce tego spotkania punkt Śląskowi uratował Sebastian Dudek.

Tymczasem 8 kwietnia 2009 miało miejsce wydarzenie, które miało na stałe wejść do historii WKS-u. Tego dnia w Urzędzie Miejskim podpisano umowę między prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem a właścicielem Polsatu Zygmuntem Solorzem. Na mocy porozumienia jeden z najbogatszych Polaków stał się wielkością udziałowcem Śląska. Wiele sobie wówczas we Wrocławiu po podpisaniu tej umowy obiecywano. Wrocławskie media pisały, że nad Śląskiem wreszcie zaświeciło słońce.

W lidze w 23. kolejce Śląsk zremisował pod Wawelem z Cracovią 1:1 i było to już piąte spotkanie WKS-u bez wygranej. Na szczęście wojskowi przełamali się w następnej

rundzie wygrywając na Oporowskiej 2:0 z Jagiellonią. Wynik otworzył Sotirović, a pod koniec meczu gości dobił Biliński i był to pierwszy gol tego napastnika w ekstraklasie. Sporego pecha mieli Ślązacy w następnym meczu w dalekiej Gdyni. Wrocławianie prowadzili 3:2 z Arką, by stracić bramkę w ostatniej minucie spotkania po samobójczym trafieniu Jarosława Fojuta.

13 maja 2009 roku kibice Śląska mogli fetować zwycięgie przez swoich pupili Pucharu Ekstraklasy. Ostatnie trofea ulubieńcy Wrocławia zdobyli dość dawno i młodsi kibice tych sukcesów już nie pamiętali (Puchar Polski i Superpuchar w 1987). W finale rozgrywek, który rozegrano w Wodzisławiu, Śląsk pokonał 1:0 miejscową Odrę. Bramkę meczu zdobył Krzysztof Ulatowski i było to jego jubileuszowe 50. trafienie dla WKS-u.

Po finale PE przyszedł czas na finisz ligi. Żartowano, że Śląsk w tym sezonie, będzie miał wpływ na to, kto zdobędzie mistrzostwo Polski. Zgodnie z terminarzem rozgrywek wrocławianie w końcówce rundy wiosennej spotkali się bowiem z trzema drużynami walczącymi o to trofeum: Lechem, Legią i Wisłą. W starciu z Kolejorzem we Wrocławiu górą byli goście wygrywając 2:0. Ślązacy natomiast dużo lepiej spisali się w meczu z Legią, której urwali dwa punkty, remisując 1:1. W ostatniej kolejce sezonu Śląsk pod Wawelem spotkał się z Wisłą. Wrocławianie niezależnie od wyniku tej konfrontacji mieli zapewnione szóste miejsce. Krakowianie, aby po raz kolejny zdobyć tytuł najlepszej drużyny w kraju, musieli ten mecz wygrać. Biała Gwiazda pokonała gości 2:0, a zaprzyjaźnieni fani Wisły i Śląska mogli wspólnie fetować sukces gospodarzy. Kto wówczas przewidział, że za trzy lata na tym samym stadionie drugie mistrzostwo Polski świętować będzie Śląsk?

Krzysztof Mielczarek



FOT. KRYSZYNA PAŹKOWSKA

STREFA SUPER VIP



Stadion Wrocław

Blżej emocji, blżej biznesu



LOŻA SUPER VIP



SKYBOX



KLUB DIAMENTOWY



KLUB BIZNESOWY

sprzedaz@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl